

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Tak Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 231.

Niedziela 9 października

1859.

POZNAŃ, 8 października.

Rzucając okiem miesiąc temu na ogólne położenie Europy, powiedzieliśmy, że kwestya Włoch środkowych góruje w powikłaniach bieżącej polityki, i że jakkolwiek zwiększyły się widoki dla wolności włoskiej, zmalało jednak prawdopodobieństwo zakończenia sprawy włoskiej bez nowej wojny, a przynajmniej bez kongresu europejskiego, któryby równie wielkie co wojna mógł sprowadzić przemiany. Nic się prawie nie zmieniło od tego czasu w ogólnym położeniu, lubo nie zbywało na licznych wypadkach wielkiej wagi. Kongres mocarstw europejskich ostatecznie postanowiony i ma się niebawem zebrać w Brukseli; czy będzie wszelako zdolny odwrócić ostrzygnięcie siłą oręża nierozwiązalnych trudności, wątpić się godzi, zważając na wyraźną niechęć Anglii dla wzięcia w nim udziału. Pełnomocnicy trzech mocarstw wojujących obracają wprawdzie bezustannie w Zuerich nad kwestatem pokoju zatwierdzającym ugodę w Villancie zawartą i zdaje się nawet, że najbliższych dni przyniosą nam już wiadomość o stawczym podpisaniu traktatu; oczekiwany ten traktat wszelako, uswięci tylko zakończenie wojny, która się tego lata toczyła i pozwoli agresorowi rozpocząć obrady nad pozostającymi trudnościami, ale tych trudności nie uchyli i nie rozwiąże górującej kwestyi, kwestyi Włoch środkowych.

Wszystkie części Włoch środkowych, Toscana, Modena, Parma i papieska Romania domyślnie ogłosiły odpadnięcie swoje od dotychczasowych monarchów, ofiarowały rządy nad królowi Piemontu i spiesząc uswięcić wolę jego przez czyn dokonany, przyjmują urzędy i prawa piemontskie, w imieniu nowego króla się rządzą i organizują wspólną broń ku obronie młodej swój wolności. Wiktor Emanuel, dwom ulegać musi względem: względowi na dobrowolnie zajęte stanowisko opiekownika wolności, niepodległości i jedności włoskiej, które wkłada nań osobne obowiązki szczególną przed całym narodem włoskim odpowiedzialność; i względowi na potężnego swego wroga, cesarza Napoleona, którego polityka zawdzięcza pierwsze tryumfy na drodze sukcesu. Te dwa względy wielorako rozbiegają się, ztąd trudne nad wyraz jego położenie. Przyjął on, jeżeli jeszcze nie do składu monarchii, to przynajmniej pod swoją bezwzględna opieką, ofiarowane sobie kraje Toscana, Modeny, Parmy, czego się też spodziewać było można; ale przyjął także pod podobną opieką i papieską Romanią, czego się już najmniej spodziewać należało, ile że położenie tego kraju wielce różne od położenia krajów poprzednich. I tu i tam naród pragnie uwolnić się na zawsze od znienawidzonych sojuszników rządów, i tu i tam pragnie uczynić ofiarę indywidualności prowincjonalnej i z munitych ambicyi, na rzecz jedności włoskiej, która najdzielniejszym, jedynym może lekarstwem przeciwko powrotowi austriackiego panowania na półwyspie. Ale tam księstwa były dobrowolnie opuszczone przez własnych książąt, którzy zbiegli za granicę lub do obozu lennego pana i opiekuna, a głównego

wroga narodu; tu zaś, w Romani, książę jak dawniej w rzymskiej swojej stolicy przebywa i tym książęciem jest do tego naczelnik kościoła. Myślano więc, że Wiktor Emanuel, bardziej niżli to uczynił, uwzględni w odpowiedziach swoich, wielką tę różnicę stosunków. Czy ambicyą monarszą, czy żądzą nieomylenia nadziei narodu, który w nim ufność pokłada, powodowany, nie uczynił tego. Bądź co bądź na groźne, smutne, krwawe i w skutkach nieprzewidzialne zanosi się wypadki. Papież uroczyście potępił dawnych swoich poddanych, kazał posłowi sardyjskiemu wyjechać z Rzymu, wzmacnia swoje wojsko austriackimi ochotnikami, na francuskie przedstawienia ucho zamyka; co by ostatecznie począć zamyślał, niewiadomo; to tylko widoczna, że kardynał Antonelli, który już się chwiał zaczynał, znowu górą w radzie papieskiej. Jako pierwszy minister, odpowie on przed historią za skutki i następstwa rządów swoich i swojej polityki.

Stosunek cesarza Napoleona do bieżącej i przyszłej kwestyi włoskiej niejasny. Wyjaśnić go zapewne bliskie wypadki. Zdaje się, że główny powód tej niejasności, leży w dualizmie, w który popadła polityka cesarza Napoleona: potrzebuje a więc chce zatrzymać sobie Austrię wiernym sprzymierzeńcem; z drugiej strony nie może a więc nie chce pozwolić na powrót austriackiej przewagi na półwyspie, a powróciłaby niechybnie, gdyby krnąbrnego Wiktora Emanuela porzucił na pastwę czchających Austriaków i sprzyjających im na półwyspie monarchów.

Wypreżone stosunki Francyi z Anglią naprawiły się chwilowo przez wspólną porażkę od Chińczyków poniesioną i przez wspólną potrzebę powetowania łącznymi siłami tej porażki. Tak więc generał mongolski dokazał tego na rzecz Pei-ho, czego by zaledwie wielki kongres był dokazał i odwrócił groźące niebezpieczeństwo bliskiego starcia się Anglii z Francją.

Austria prowadziła dalej swoje reformy na papierze; w życiu ich jeszcze nie widać. W Niemczech ucichła nieco agitacja na rzecz jedności niemieckiej, bo odpowiedź udzielona uniornistom przez ministra hr. Schwerina, z polecenia księcia rejenta zaleciła im trzymać się tymczasowo w granicach abstrakcyjnej dobrej woli, a nie przechodzić do czynów. Pomimo to antagonizm prusko-austriacki raczej się wzmacnia niżli słabnie; objawił się on w ubiegłych tygodniach zamianą cierpkich not dyplomatycznych.

Rosya zapisała w historii pochodu swego na wschód jeden z najważniejszych wypadków. Abdel-Kader kaukaski, dusza trzydziestoletniej walki o niepodległość owych gór rozgraniczających Europę od Azji, Szamil, porażony na głowę i wzięty sam do niewoli.

Na gruncie afrykańskim, ścierają się i krzyżują różne ambicye, zawiści i plany europejskie. Z okoliczności napadów plemion cesarstwo marokańskie zamieszkujących, gotuje Francya, gotuje Hiszpania wojenne wyprawy przeciwko wazalom tego cesarstwa.

Anglia, dzierżąca klucz morza Śródziemnego, Gibraltar, z zawiścią patrzy na mocniejsze usadowienie się czy to Francyi, czy to Hiszpanii, na afrykańskim brzegu cieśniny Gibraltarskiej.

Nie zdaje się wszelako, żeby spór ten cały miał większe przybrać rozmiary.

Kwestya wschodnia była u wrót wypadku, któryby największy wpływ musiał wywrzeć na jej losy. Bardzo rozgałęziony spisek patryotów tureckich, mający na celu zrzucenie panującego sułtana z tronu i zmianę zupełną systemu rządowego, miał wybuchnąć 17 września. Odkryto go na trzy dni tylko przed wybuchem. Program spiskowych, położenie państwa, charakter Abdul-Medzida, przypominają pomimowoli ostatnie czasy rzpltej polskiej, konfederacją Barską i Stanisława Augusta.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić prezesowi rejencyjnemu du Vignan w Erfurcie pozwolenie do noszenia wielkiego krzyża orderu domowego saskiego, a byłemu prezesowi rejencyjnemu Byernowi pozwolenie do noszenia orderu św. Anny drugiej klasy z brylantami, nadanego mu przez cesarza rosyjskiego.

Berlin, 7 października. Gazeta Kolońska podaje w całej osnowie odpowiedź rządu pruskiego na notę hr. Rechberga, o której wspominaliśmy w wczorajszym numerze Dziennika. Odpowiedź ta podpisana przez p. Schleinitza, i wystósowana do p. Arnima, zastępcy nieobecnego posła pruskiego w Wiedniu, p. Werthera, odznacza się nadzwyczajną oględnością i umiarkowaniem. Rząd pruski powołuje się w niej na odpowiedź daną przez ministra spraw wewnętrznych na adres szczeciński, załączając ją w odpisie i staje w obronie tak odpowiedzi księcia Koburgskiego, udzielonej przez tegoż deputacyi miasta Gotha w sprawie upragnionego zjednoczenia niemieckiego, jako też budzące się w Niemczech usiłowania, mające na celu reformę Związku niemieckiego. Gazeta Nowopruska, która podobnie ogłasza powyższą odpowiedź, nazywa ją niestanowczą i występuje nader cierpko przeciw formie w jakiej jest ułożoną, mianowicie zaś uważa za rzecz bardzo niewłaściwą, że rząd pruski, odwołując się do odpowiedzi na adres szczeciński, oznaczył pośrednio tylko stanowisko swoje w sprawie niemieckiej.

„Niemieckie Roczniki“ ogłosiły w poszycie wrześniowym obszerny artykuł, w którym mieści się rozbiór polityki pruskiej w ostatnich wypadkach politycznych, szczególnie zaś w sprawie niemieckiej. Głównym celem artykułu tego jest wzbudzenie nieograniczonego zaufania w Prusiech i w Niemczech do teraźniejszego ministerstwa pruskiego i do systemu jego politycznego.

Dowódca trzeciego korpusu armii pruskiej, generał piechoty książę Wilhelm Radziwiłł, który po wyjeździe swym z Karlsbadu, przez dłuższy czas przebywał w Cieplicach, powrócił wczoraj wieczorem z małżonką swą, księżną Matyldą, do Berlina.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 4 października. Przedwczoraj odbył się pogrzeb S. Pisulewskiego (o którego śmierci już donosiliśmy), wśród udziału liczного grona literatów i uczonych, zmarły bowiem należał do najczynniejszych pracowników na polu piśmiennictwa. Prócz dzieł osobno wydanych, brał on udział w bardzo wielu pismach czasowych, był stałym współpracownikiem Czytelni Niedzielniej, należał do wydawnictwa Encyklopedyi Powszechniej i Tygodnika Ilustrowanego, redagował część botaniczną w kalendarzyczce Ungra i Jaworskiego. Pani Petrow, założycielka Czytelni Niedzielniej, jest zarazem opiekunką przytułku św. Wincentego. Otóż z tytułu tego wychowanki rzeczzonego przytułku przyłączyły się także do orszaku pogrzebowego współpracowniki tyle zasłużonej Czytelni Niedzielniej.

Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, po wykończeniu planów i prac przygotowawczych, przystąpiło już do nabycia gruntów pod budowę tej drogi. Za kilka dni rozpoczyna się na tej linii roboty około mostu na rzece Bzurze.

— W przeszły poniedziałek zabito pierwszy pal siana szpuntpalowej, mającej otaczać przyczółek nowego mostu od strony Pragi. Tym sposobem rozpoczęta już została budowa stałego mostu, mającego połączyć Warszawę z Pragą. Dotąd bowiem zabijane pale na Wiśle stanowią będą filary tymczasowego drewnianego mostu, koniecznego dla dowozu materiałów do budowy stałego mostu. Most tymczasowy na palach zbudowany będzie z drzewa, podług systematu amerykańskiego krzyżowego, podobnie jak i stały żelazny.

— Piszą z Torunia do Bank und Handels Ztg., że teraz zaprzestano zupełnie wywozić z Prus cukier burakowy do Królestwa, z przyczyny, że fabryki krajowe polskie rozwinęły się na tak wielką skalę, iż mogą ubiegać się o lepszą z pruskimi. W tym roku nawet Królestwo Polskie dostarczyło do cesarstwa 20,000 cetnarów cukru burakowego, który spławiono Wisłą przez Gdańsk do St. Petersburga.

## GALICJA.

Kraków, 3 października. Dzienniki tak krakowskie jak i lwowskie, którym najnowszy zwrot w systemacie rządowym w Wiedniu cośkolwiek, lubo w nader skromnej mierze, usta otworzył, nieprzestają zapisywać na wieczną rzecz pamiątkę, że postanowienie cesarskie z dnia 20 lipca r. b. w przedmiocie języka wykładowego jest dotąd po gymnazyach galicyjskich martwą literą, bo nauki są wciąż wykładane w wyższych klasach wyłącznie po niemiecku, w niższych zaś albo całkiem po niemiecku albo w takiej rozciągłości, jak gdyby prawo z roku 1854 nie tylko nie było zniesione, lecz owszem jeszcze obostrzone na szkodę mowy polskiej. Lwowski Przegląd Powszechny zapisawszy, że „jeszcze dotąd istnieje to rozporządzenie (z 20 lipca) tylko na piśmie, w życiu go niemasz”, zwraca przy tej sposobności uwagę i na szkoły elementarne, gdzie dotąd uczą ludzie zdanego właściwie języka dobrze nieznający, i powiada: „Rozporządzenie nowe ministerstwa wniesia tedy słuszną nadzieję, że odtąd szkółki wiejskie staną się prawdziwymi szkółkami, a nie strata czasu dla uczniów, a stratą funduszu dla rządu i dobroczynców tych instytucji.” W końcu dodaje: „Szkółki takie jak po dziś dzień są, wzbudzają jeszcze jako rzecz nowa, jakieś niepewne nadzieje w ludzie; posyłają do nich swoje dzieci, chociaż i teraz trzeba w wielu miejscach używać przymusu ku temu. Ale gdyby zostało miały nadal jak są, możemy być pewni, że za lat kilka w nikim większego wroga nie znajdą, jak w ludzie samym.” Takto owo systematyczne szerzenie niemczyzny, co się mieni być wyobrazicielką i pochodnią cywilizacji, staje się tylko powodem ucisku i ugięcia ludu i odmawiania tych kosztownych dóbr nawet, których Turcy rajasom nieodmawiają, pozwalając im uczyć się w zrozumiałym i własnym języku.

## FRANCYA.

Paryż, 4 października. Barometr wieści politycznych wskazuje znów dzisiaj pogodę; słyhać, że podróż posła angielskiego, lorda Cowley do Biarritz ma głównie na celu, nie tak porozumienie się względem wyprawy do Chin, jak raczej względem zasad, któreby służyć mogły za podstawę przyszłemu kongresowi; z tego to powodu podobno cesarz wyjazd swój z Biarritz opóźnił, chce tam bowiem doprowadzić bieżącą i najważniejszą tę sprawę europejską do jakiegokolwiek zadowalniającego rezultatu. Dodają do owego twierdzenia dzisiaj, że jeśli się cesarzowi uda cel ten osiągnąć, natenczas niewątpliwie spodziewać się można, iż korzystając z uroczystości w Bordeaux sam osobiście, jak już kilka razy uczynił, skreśli w przemowie jakiejś położenie obecne polityki europejskiej i własne chęci i dążności naznaczy. Równocześnie zaręczają dzisiaj, że w Zürich wszystko już skończone i że to rzecz całkiem przypadkowa jeśli pokój jeszcze podpisanym nie został. Po drugi raz, od czasu zjazdu swego, zebrał się wszyscy pełnomocnicy, aby przedsięwziąć ostateczne odczytanie dokumentów pokoju; panu Colloredo, pełnomocnikowi austriackiemu nie przypadły do smaku niektóre wyrażenia w układzie, a chociaż są to tylko językowe i redakcyjne szczegóły, nie chciał o nich w skrupulatności swojej sam stanąć, lecz wysłał spieszną gońca do gabinetu wiedeńskiego, aby rzecz tam rozstrzygniętą została; za powrotem owego gońca ma niebawem nastąpić podpisanie dokumentów i zakończenie zürichskich obrad. Optymiści tutejsi są przekonani, że jak najsumiennie zachowano wszystkie zastrzeżenia ugody z Villafranca i że nawet sprawę Włoch centralnych w myśl owiej ugody załatwiono; słyhać nawet, jakoby w. książę Ferdynand już był przedłożył projekt do konstytucji toskańskiej, który będąc nadzwyczaj liberalny uzyskał zatwierdzenie rządu francuskiego. W związku z tém wszystkim mają być rozkazy nadzwyczajne, które wysłano z ministerstwa wojny do marszałka Vaillant naczel-

nie dowodzącego we Włoszech, w skutek których nastąpią niezadługo nadzwyczajne ruchy w wojsku francuskim. Z Włoch tymczasem dzisiaj nie wiele co słyhać; mówią wprawdzie, że baron Ricasoli, naczelnik rządu toskańskiego, przybędzie wkrótce do Paryża, aby wpływem swoim osobistym zrównoważyć niepomyślnie, a po większej części fałszywe doniesienia ks. Poniatowskiego, ale wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Ostatnia allokucya papieska zajmuje się wyłącznie prawie Legacyami, a chociaż naturalnie oburza się na to co się tam dzieje, wyrażenia jej wcale są łagodniejsze od stylu listów pasterskich biskupów francuskich. Przesłanie paszportów posłowi sardyńskiemu znacznie się łagodzi tém, że i przedtém nie było właściwie związku dyplomatycznego między Rzymem i Turynem, bo już od dawna papież cofnął legata swego z Sardynii. — Ostatnie wiadomości z Algierji donoszą, że generał Martimprey zbiera 20,000 ludzi w prowincyi orańskiej, aby z nimi wkroczyć do Maroku i przez zajęcie miasta Uszdy wraz z przyległym do niego okręgiem, położyć raz na zawsze koniec napaściom i rabunkom Marokańczyków. — Niektóre dzienniki niemieckie pisały, że podróż króla belgijskiego do Biarritz była daremną; wbrew temu zaręcza Patrie, że przeciwnie bystrość jego nie mały wpływ wywarła na kierunek polityki francuskiej. Król Leopold bawił tydzień w Biarritz, był przez ten czas 6 razy na obiedzie u cesarza i po każdym obiedzie przez dwie godziny przynajmniej z cesarzem sam na sam rozmawiał. — W Tulonie robią ciągle doświadczenia z fregatami okutymi w żelazo, których praktyczność najzupełniej się okazała. Strzelano do nich z rozmaitych odległości 48 i 68 funtowemi kulami, które najmniejszej nie zrzuciły szkody.

— 5 października. Wielkie wrażenie zrobiła dzisiaj wiadomość o wypłynięciu niespodzianem eskadry morza Śródziemnego z tulońskiego portu. Wiadomość tę, prócz prywatnych doniesień, ogłosiła Patrie, która wszakże nie wie bliższych szczegółów tego wypadku. Sądzą wprawdzie, że celem eskadry jest odbyć zwyczajne ćwiczenia na otwartym morzu, ale obiegały pogłoski, że zabrała ze sobą 8000 ładowego wojska i żywności na trzy miesiące, jako też, że admirał odebrał zapieczętowane rozkazy, które dopiero ma odczytać w pewnej odległości od lądu; domyślają się zatem niektórzy wyprawy na państwo marokańskie. — Wieści o bliskim podpisaniu pokoju w Zürich i o powołaniu kongresu ciągle się utrzymują, a dzisiejszy Times twierdzi, że postanowiono wprzód poddać w Toskanii przywrócenie w. księcia pod głosowanie powszechne, które gdyby mu się przeciwnie okazało, natenczas kongres wyznaczyłby Toskańczykom innego pana.

## ANGLIA.

Londyn, 4 października. Postanowiono teraz ostatecznie, nie zaprowadzać okrętu Great Eastern do Southampton, lecz wyprowadzić go w Weymouth, gdzie się obecnie znajduje, i następnie popłynąć z nim do Holyhead, aby go, jeżeli szczęśliwie przebędzie tę próbę, niezwłocznie wysłać do Ameryki. Podróżnych okręt nie zabierze z sobą do Holyhead; lecz znajdować się będzie na nim komisya urzędu handlowego, która osądzi, czy okręt jest zdatnym do dłuższej podróży morskiej i czy podróży do Ameryki zabrać może. Gdyby się okazał zdatnym, w takim razie pierwszą podróż z Holyhead do Ameryki przedsięwzięmie 20go; przejażdżkę z Weymouth do Holyhead 8 października.

— Piszą do Czasu, że rozjątrzenie między katolicką a protestancką ludnością w Irlandyi zwiększyło się w ostatnich czasach, już to przez odżywienie przez hierarchią kościoła prześladowanego, sprawy odosobnionego wychowania, już z powodu ostrych środków, które w skutek kilku popełnionych zabójstw na angielskich dzierżawcach i oficyalistach właścicieli, przeciw czynszownikom (tenants) krajowym przedsięwzięto.

Jeden z dzierżawców w dobrach Doon, należących do lorda Derby, zabity został. Dotąd sprawców nie wykryto, ale posadzenie jest, że się ukrywają między wiejską ludnością. Właśnie lord Derby urzędowo rozkazał zapowiedzieć wszystkim swym czynszownikom, że po upływie roku swych dzierżaw, wynieść się mają. Od tego powszechnego wywłaszczenia, kilku tylko Anglików i powinowatych zamordowanego Castera, są wyjęci. Postanowienie to lorda Derby najmocniej dotknęło Irlandczyków i ganione jest nawet przez dzienniki angielskie. Można się obawiać, że jeżeli to wykonaniem będzie, inni posiadacze pójdą za tym przykładem i wiele rodzin katolickich rolników, pozbawionych będzie sposobu do życia. Jako kontrast tego, margrabina Londonderry wyprawiła w dobrach swych Antrim ucztę, którą zwykła jest dawać co rok swym czynszownikom. Szlachetna ta dama osobiście przydawała u stołu i w pięknej prze-

mowie wyraziła swe zadowolenie z ulepszonych stanów mieszkańców dóbr swych, i przechodząc prace, które rozkazała przedsięwziąć w zeszłym roku dla ulepszenia ich bytu, nadmieniła o nowych planach swoich w tymże samym celu. Dobra margrabiny Londonderry są w najpiękniejszym stanie w całej Irlandii.

## WŁOCHY.

Do dziennika Indépendance piszą z Turynu iż subskrypcya w celu zakupienia miliona karabinów urządzona przez generała Garibaldi, już jest okolicznymi podpisami. Wszystkie dzienniki urzędowe listy, które w krótkim czasie zapełnione zostały, rabinami te zamówione będą w fabrykach w Saint Etienne i Enfield. — Z Medyolanu donoszą, iż podziw osobami, które w Mantui aresztowano za iż były na nabożeństwo żałobnym urządzonem cześć Manina, znajduje się pani Teresa Valentini-Avabene, którą skazano na dziesięć dni aresztu mowego.

Gazetta Piemontese zamieszcza następujący dekret: „Wszystkim oficerom, podoficerom i żołnierzom pochodzenia modeńskiego, którzy się jeszcze znajdują z drugiej strony Padu, wolno powrócić 15 października. Tym oficerom, którzy powrócą w tym czasie, a nie mogą być wcieleni do armii rodzowej, wolno zgłosić się o pensyę. Żołnierze naci będą ze wszystkiemi rozpuszczeni. Reszta po stanie w służbie podług regulaminu. Wszyscy którzy nie powrócą w przeznaczonym czasie, tracą prawo obywateli państwa, jako też wszystkie polityczne i obywatelskie prawa. Którykolwiek z nich po czasie wyznaczonym schwytanym zostanie z ręką w rękę na ziemi modeńskiej lub parmeńskiej, być aresztowanym, oddanym pod sąd właściwy, i u rany podług tytułu kodeksu karnego, który zawiera kary za obrazę majestatu i zdradę kraju. I w Modenie 30 września, 1859. Farini, Chiesi, Bonieri, Frapoli.”

Florenca, 30 września. Od 1 listopada r. b. galną monetą w Toskanii będzie włoska, tj. piemoncka Lira = 1 frankowi. (Terazniejsza toskańska lira zawiera tylko 84 centymy). Meanica florencka wybijać będzie jedynie tę nową monetę w wartości 1/4, 1/2, 1, 2, 5 lirów. Moneta ta nosić będzie imię rodziny sabaudzkiej z napisem: „Wiktor Emanuel, wybrany król.” Francuskie i piemonckie pieniądze otrzymają zupełnie równe prawa w Toskanii. Końca przyszłego miesiąca mają być już niekiedy stare monety zamienione i wywołane z kursu. Ciąż zmian te są bardzo praktyczne, nie wiadomo czy przez stan kupiecki i ludność wiejską przyjęte zostaną. Karty pobytu dla cudzoziemców są zniesione, i tym sposobem cudzoziemcy w są od opłaty rocznej 8 talarów pruskich. W portach także nastąpiły ułatwienia. Armia sprzyrzonych państw Włoch środkowych dotąd nie bardzo liczna, zaledwie wynosi 25 tysięcy. Toskania dostarczyła tylko 15 tysięcy. Oczekują skombinowanej zaczepki wojska papieskiego i księcia modskiego.

Korespondent Gazety Kolońskiej pisze z rzyza z 5 października: „Z Włoch dowiaduję się, przy ostatniej schadzce panów Ricasoli, Farini i priani w Filigare postanowiono powołać reprezentacje narodowe trzech państw do jednego miasta (Lonii lub Florencyi) aby się naradzić nad wyborem wspólnego rejenta. Kandydatem na to stanowienie księcia sabaudzkiego Carignan. — Dziennik angielski Times z 5 października zamieszcza respondencya z Paryża, podług której sprawa racyi Wksięcia toskańskiego ma być rozstrzygnięta przez głosowanie powszechne. Gdyby głosowanie miało wypaść na niekorzyść przywrócenia dawszej dynastyi, w takim razie nie pytanoby się o pretensye Wksięcia, a wybór nowego toskańskiego monarchy pozostawionoby kongresowi europejskiemu.”

Giornale di Roma z 28 września pisze: „siał w południe Jego Ekscelencya baron Aleksander Bach miał zaszczyt przełożyć w osobnym posłaniu Jego Świątobliwości listy, które go uwierzywiają jako nadzwyczajnego posła i pełnomocnika C. K. Mości cesarza austriackiego przy świętejolicy. Ojciec święty raczył przyjąć go z największą przychylnością i z wszystkimi honorami i etykiem używaną w takim razie. Jego Ekscelencya uda następnie na powitanie szanownego kardynała Annunzellego, sekretarza stanu, który ją przyjął z wielkimi względami, nakazanymi przez Jej wysokość nowisko.”

Neapol, 29 września. Dzisiaj i wczoraj w aresztowano znowu dwadzieścia i cztery osób, których większa część należy do znakomitych rodu. Była to pierwsza czynność urzędowa nowozamianowanego ministra policyi, signora Ajossa. Poprzedniego, Casella, odstąpił dla tego, ponieważ, jak wia, nie chciał przyjąć na siebie odpowiedzialności.

za ten środek polityczny. Był on dawniejszym sędzią; Ajossa zajmował dotąd stanowisko intendenta miasta Salerno. Pomiędzy oficerami w armii także rozporządzono ściśle śledztwo; wszyscy, których polityczne opinie nie zdają się zupełnie czyste, dostają tymisą; w ten sposób rząd spodziewa się najskuteczniej zapobiedz rewolucji.

AZYA.

Stosunki Europejczyków z Japonią są coraz cięższe i w bardzo krótkim czasie mogą zmienić swój postać. Cesarz po pierwszych próbach telegrafii elektrycznej rozkazał zbudować rozmaite linie komunikacyjne pomiędzy miastami Yeddo, Nangasaki, Simodai i Kakodadi. Zamierzył on również zmienić swoje floty i posiada już sześć łodzi wojennych parowych; jedna z nich, Nyphon, udała się w podróż naokoło świata; maszyna zbudowana w Ameryce równa się silnie 350 koni; osada składa się z samych Japończyków odznaczających się wielką zdolnością do kierowania maszynami parowymi. Nieporozumienie jakie w ostatnich czasach powstało pomiędzy konsulem amerykańskim a rządem japońskim zostało w przyjazny sposób zakończono. Obywatel amerykański, który odkrył bardzo bogatą kopalnię miedzi, utrzymywał wbrew prawom krajowym, że tak samo kopalnie jak grunt do niego należeć powinny. Rząd opierał się, chcąc jednak tamę dalszemu nieporozumieniu położyć, wybrał za arbitra trzecie państwo, wskazując na Francję a następnie Rosję. Konsul amerykański nie nadesłał jeszcze odpowiedzi, kiedy Amerykanin który zrobił odkrycie, zrzekł się własności, udając upoważnienia do eksploatacji kopalni, połówce korzyści odstępując na rzecz rządu. Propozycja ta została przyjęta; chwała powszechnie umiarkowana cesarza w tym wypadku.

AMERYKA.

W Costa Rica, rzeczypospolitej Ameryki środkowej, która liczy na 776 milach  $\square$  250,000 mieszkańców, niespodziana zaszła rewolucja. W nocy 14 sierpnia dwaj oficerowie uwieźli prezydenta rzeczypospolitej Mora, i wraz z jego bratem, Jose Joachimem Mora, głównym dowódcą armii oraz z generałem Jose Arią Canas, ministrem wojny i skarbu, za pomocą włoskiej żolnierzcy wsadzili na statek parowy i wyrzucili za granicę, do Guatemali. Jest to więc sztuczka wojskowa, która może zostaje w związku z rozporządzeniami, skutkiem których biskup Lorente zed półrokiem został wygnany za to, że nie chciał pozwolić aby nałożono na duchowieństwo małą opłatę szpitali. Zresztą jest mniemanie dosyć powszechne, że się nie obyło bez intryg angielskich. Prezesem czasowym został Montealgre.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Z po za Rogozna, 4 października. Częste pochlebne wzmianki o Nadwiślaninie zachęciły mnie do trzymania o pisma. Rozmawiałem się w niem prawdziwie. Ta świeżość uczuć połączona z czerstwością sądu wypowiadającego rzadką odwagę, to gorące zamilowanie wszystkiego co polskie, ta śmiała obrona prawdy a nieustanne karzenie złego, wóz zalety, dla których kto raz pozna Nadwiślanina, już się zapewne z nim nie rozstać. Bodaj tylko w naszym Księstwie więcej był upowszechniony. Skarży się też na to korespondent Nadwiślanina z Wielkopolski w jednym z dawniejszych jego numerów, gdzie pisze:

„Zadziwiłem się niepomądlu, widząc, że na dziesięć i więcej czasopismów niemieckich, zaledwie dwa lub trzy polskie bywają trzymane (nigdzie zaś nie widziałem pochwyciwego Nadwiślanina, tak że go w Poznaniu wcale czytać nie mógłm, choć się tenże żywo naszymi wielkopolskimi zajmuje sprawami). Utyskiwamy i to słusznie nad małym uwzględnieniem języka polskiego w szkołach i urzędach, lecz uderzym się tylko w pierś i powiędzmy, czy staramy się z wszystkich sił o rozszerzenie języka gdzieindziej? i t. d.

Tak razi już korespondenta, że publiczność polska w Poznaniu więcej pism niemieckich niż polskich trzyma i czyta, cożby powiedział pochwyciwy Nadwiślanin, gdyby ujrzał, że naszemu Wielkopolsce w niektórych dworach polskich Kreuzritung trzymają? O boli serce, gwałtownie boli, ilekroć się widzi takie wyzębienie polskich uczuć. Bo czystem niepodobieństwem, aby ten gorąco miłował rzeczy polskie, kogo czytanie pisma takiego jak Kreuzzeitung nie razi. Z małych pró-

bek przekonałem się, jakim jadem zaprawione są w tej gazecie wszelkie wzmianki o Polsce i wycieczki przeciw Polakom i polskości. Kogo jad ten nie truje, w tego żyłach krew polska już się w krew europejską zamienić musiała, bo niepodobna przynęścić, aby ten, którego serce i dusza na wskróś polskie, mógł z obojętnością czytać najohydniejszą i pogardą zaprawioną spotwarzaniej swjej narodowości. Zastawiają się ci panowie, że Krzyżowa gazeta ma najlepsze i najrychlejsze wiadomości polityczne i że wszelkie kwestyie na tém polu najjaśnieji rozwiązuje, że zaś obojętną, jak sprawę polską traktuje, bo takie artykuły opuszczać można. Błaha wymówka! Ci właśnie, a dzięki Bogu są to rzadkie wyjątki, którzy Krzyżową gazetę trzymają, mogliby zupełnie poprzestać na tém, jak im polskie dzienniki każdą kwestyę rozwiążą, a jeżeli koniecznie sięgają wyżej, to niechaj belgijskie trzymają, lub jeżeli ze stanowiska pruskiego chcą się na stosunki polityczne zapierać, natenczas z Kolońskiej lub każdej innej gazety niech czerpią naukę, byle nie z Krzyżowej i w ogóle nie z takich, które nam ustawicznie złowieszcze „ceterum censeo...“ powtarzają. Z innej jeszcze strony przypatrzyć się tej rzeczy. Kto utrzymuje każde pismo? Prenumeratorowie. Im więcej prenumeratorów, tém lepsze powodzenie pisma, tém trwalsze jego istnienie. A więc ci z Polaków, którzy Kreuzzeitung trzymają, dorzucają swój pieniądz do utrzymania tak wrażeń nam pisma i przyczyniają się do jego upowszechnienia. Pisma polskie nasze chył się ku upadkowi dla braku prenumeratów, a pieniędzi naszemu żywici mają redakcyje pism obcych, iżby lepiej opłacać mogły publikacye dążące do zohydzenia nas w obec Europy? Zresztą czyż nie dosyć niemczyzna przenikła nasz język i wyobrażenia w wieku młodzieńczym, iżbysmy ze szkół nawet wyszedłszy, uczucia i myśli nasze na pastwę jej oddawali? A chociażby te myśli przewrotnemu nie uległy wpływowi, uczucia się nie wyzębily, to po cóż wystawic je dobrowolnie na tortury, kiedy pod brzemieniem cierpień tłoczonych siłą zewnętrzną dusza się pręży? Mówmy otwarcie i wyznajmy, że nie inne pobudki skłaniają Polaków do trzymania Krzyżowej gazety, jak te same, które ich od uczestnictwa w Tow. pomocy naukowej wstrzymują. Jeżeli są jeszcze powody inne, lepiej nie domyslać ich się wcale, bo to tylko niesława dla nas.

I w tém ma rację Nadwiślanin, że utyskiwamy nad małym uwzględnieniem języka, a nie staramy się o przywrócenie mu praw należnych. Skarg zezwał slychać się mało, ale czynów nie widać, któreby świadczyły, że z żołnierską odwagą i wytrwałością przy prawach naszych stać umiemy. Przykładów możnaby bez końca przytoczyć.

Przez kilka ostatnich miesięcy świat artystyczny silnie się zajmował nowym odkryciem w dziedzinie sztuki Praxytelesów i Fidyaszów. Pięwszorzedna gwiazda piękności starożytny, Wenera Medycejska, ustępuje pola nowo wschodzącej bogini miłości, przewzanej de la porta portese. Od trzech więc już miesięcy trwa nieustanna wódrowka dylutantów i wielbicielu sztuki, spieszących złożyć hołd temu nowemu bożyszczykowi niewieściej piękności dawnego świata, ukrywającemu się w skromnym zacisku p. Gudi przy łaźniach Caracalli, w Rzymie. Starożytna ta statua, znaleziona w dawnym ogrodzie Juliusza Cezara (prope Caesaris hortos) po uzupełnieniu mało znaczących uszkodzeń przez prof. Guaccherini, wystawiona została czas niejaki w pracowni tego rzeźbiarza, obok Wenery Medycejskiej i ta okoliczność nastęczyła znanowcm sposobności porównania tych dwóch dzieł rzeźby. Jakkolwiek trudno rozstać się z tém, co dotychczas za najwyższe arcydzieło uważano, porównanie jednak wypadła na korzyść nowo odkrytego posagu. Co mianowicie jest rzeczą ważną, to zupełność tego ostatniego, kiedy, jak wiadomo, Wenera Medycejska ma głowę za małą stosunkowo, zdradzającą dluo XVI wieku, niepełne ramiona i nogi, które uważać należy raczej za wyrób sztukatorski niż za dzieło sztuki. Nowa ta gwiazda w dziedzinie sztuki, zakupioną została na rachunek rządu rossyjskiego.

Koleje żelazne na całej ziemi zajmują 2,956,572 hektarów gruntu, czyli dziesiątą część całego obszaru Francyi. Spotrzebowano na wybudowanie tych kolei 27,870,000 becsek żelaza, pracuje przy nich 600,000 urzędników. Lokomotywy w ruchu będące na całej ziemi robią obecnie rocznie 888,790,000 kilometrów, czyli 22,119 razy podróż naokoło ziemi, a w kilku latach będą przebiegać 2,293,145,000 kilometrów, czyli 57,329 razy podróż naokoło ziemi, co się równa 6832 razy oddaleniu ziemi od księżycy lub 15 razy ziemi od słońca.

Gazeta Warszawska zamieszcza w jednym z ostatnich swoich numerów, w rubryce ogłoszeń prywatnych ogłoszenie w języku niy francuskim, które zbieraczce ciekawości humorystycznych wystrzydz i na parawan przylepićby mogli. W doniesieniu tém ogłasza jakiś polski młodzieniec z Francyi świeżo przybyły, który dobre odebrał wychowanie i zna z gruntu (jak powiada) kilka języków zagranicznych, że żyje sobie przyjąc w znakomitym domu „un emploi comme maréchal ou valet de chambre“. Widocznie ów młodzieniec, z gruntu posiadający język francuski (jak powiada), chciał powiedzieć, że radby przyjąc obowiązki marszałka dworu lub kamerdynera. Zamiast jednak odpowiedniego francuskiego wyrazu „maitre d'hotel“, przetłómaczył dosłownie swoją myśl polską przez „maréchal“, wchodząc tym sposobem we współzawodnictwo z feldmarszałkami czyli hetmanami.

Wyrób grzebieni. Największa fabryka grzebieni na całym świecie istnieje w Aberdeen w Szkocyi. W olbrzymim tym zakładzie znajduje się 36 pieców do przygotowywania rogu i żółwicz skorup na grzebienie, i 120 pras zelaznych szrubo-

wych, w ciągłym będących ruchu, które rog i zęby wyrzynają. Wszystko to dokonywa para. Zwykłe grzebienie tną z rogu od razu po dwa, nożami. Grzebyki toaletowe wykrawają się piłkami okrągłymi, tak dalece cienkimi, że po czterdzięci zębów wycinają na przestrzeni cala; piłki te robią 5000 obrotów na minutę. W tej fabryce wyrabia się dwa tysiące rodzajów grzebieni, razem zaś około 10,000,000 sztuk. Gdyby je zestawiono jeden za drugim, mielibysmy na długość przeszło 113 miriametrów. Na wyroby te wychodzi rocznie około 730,000 rogów wołowych, kopyt około 4,000,000; znaczna ilość skorup żółwicz oraz bawolego rogu. I to nadmienić trzeba, że nim kopyto końskie grzebieniem się stanie, przechodzić musi przez jedenaście różnych operacyi.

Gazeta berlińska Preussische Zeitung donosi, że p. Gliński, Polak zamieszkały w Berlinie, wynalazł nowy zupełnie sposób malowania na wszelkiego rodzaju tkaninach, na wzór dawnych haftów kolorowanych. Prace p. Glińskiego są wysoko cenione; w ostatnich czasach wykończył kilka takich malowideł dla osób znakomitych, a między innymi dla cesarzowej francuskiej Madonne, według starej ryciny, zachowanej w Muzeum berlińskim, i dla hr. Tytusa Działynskiego portret Stanisława Augusta i herby byłej Rzeczypospolitej polskiej. Sposób malowania p. Glińskiego, dotychczas będący wyłączną jego tajemnicą, szczególnieję przydać się może do ozdabiania kap, ornatów, dalmatyk i innych ubiorów kościelnych.

W okolicach Belgii, w których zimne febry ciągle grają, używają ze skutkiem przeciw tej chorobie zielony lub też suszony chmiel, pijąc go dobrze sparzony jak herbatę. Dzienniki belgijskie zalecają ten środek.

Wiadomości literackie.

Czytamy w Czasie: P. Stanisław Bratkowski, który nie może przywknąć do ziemi francuskiej, chociaż na niej przebył lata jubileuszowe, wydaje w Paryżu Naukę pisania listów dla młodych Polek. Będzie to dobra i potrzebna książka, będzie to nawet dobry uczynek. Czytałem nieraz tak piękne listy Polek, i to nie autorsk, że dziwie się, iż zawsze nie piszą po polsku. Nieszczęśliwa wada kazi nasz język i wstrzymuje jego postęp w dziedzinie, która najlepiej mogłaby być opracowaną przez kobiety.

Nakładem warszawskiej księgarni A. Nowoleckiego, wyszło pod dzieło tytułem: Pogląd na stosunki Polski z Turcyą i Tatarami, na dzieje Tatarów w Polsce osiadłych, na przywileje tu im nadane, jakoteż wspomnienia o znakomitych Tatarach polskich, przez Jul. Bartoszewicza. Jestto odrdruck w kilkuset egzemplarzach dokonany, rozprawy, którą pracowity ten historyk zamieścił u wstępu niedawno ogłoszonego polskiego przekładu Al-Koranu.

W zesłoroczném Czasopiśmie muzeum Królestwa Czeskiego (Casopis musea kralovstvi ceskeho), które od trzydziestu dwóch lat swego istnienia ześrodkowało w sobie cały umysłowy ruch narodu czeskiego, znajduje się w dziale literatury rozprawa pana Henryka Poraj Suheckiego: „Rys dziejów piśmiennictwa polskiego, od najdawniejszych czasów aż do roku 1858“. O rozprawie tej wypowiada Gazeta Warszawska takie zdanie: „Praca p. Suheckiego nie zupełnie zadowalniałaby jako kompedium dla którejś z niższych klas szkół krajowych, a coź dopiero jako artykuł w piśmie zagraniczném, dla najwyższatałceńskiego czytelnika swego kraju przeznaczoném. W dziewięciu dziesiątych częściach jest to skrócenie z Lukaszewicza i o tyle też jeszcze jako tako ująć może; ale ostatnie kilkadziesiąt lat, gdzie autor o swoich kroczyć już musiał siłach, nie przedstawiają nic więcej, jak tylko bezładny katalog różnych autorów, bez najmniejszej krytyki, widocznie bez znajomości dzieł, z doniesień dziennikarskich po najwikszey części zestawiony. Najsmutniejszym w tej rzeczy jest to, że autor wykłada na uniwersytecie Pragskim literaturę polską; lekceważenie bowiem i niezajomość przedmiotu, z jakim w niniejszym artykule najpubliczniej wystąpił, nie wiele dają nam otuchy o sposobie, w jaki piśmiennictwo nasze na tak ważném stanowisku przedstawiane zostaje.“

Księgarnia S. Orgelbranda w Warszawie, której nakładem wychodzić będzie Encyklopedia powszechna, ogłosiła w tych dniach projekt ważnego tego w piśmiennictwie naszym przedsięwzięcia. Dowiadujemy się z niego, że Encyklopedia wychodzić będzie pod redakcyą osobnego komitetu naukowego. Prospekt wymienia nazwiska 101 współpracowników, którzy w tém wydawnictwie dotychczas udział przyjęli. W tej liczbie postrzegamy następujące nazwiska z naszych stron: z Poznańskiego, W. Bentkowski, K. Jarochofski, ks. Malinowski; z Berlina, dr. Czubski; z Wrocławia, A. Mosbach. Encyklopedia wychodzić będzie w zeszytach 7 arkuszowych w ósemce; rocznie ma wychodzić takich zeszytów 30 do 36; pierwszy miał być wydany na widok publiczny dnia 1 października r. b. Przedpłaty żadnej się nie uiszcza. Każdy poszyt kosztować będzie 2 złp. 10 gr. w Królestwie, za granicą zaś Królestwa 2 złp. 15 gr.

Telegramy ostatnie.

Parma, 6 października. Wczoraj wieczorem został tu hrabia Anviti, były pułkownik parmezański, znienawidzony, jako zausznik zmarłego księcia, od ludu zamordowanym a głowę jego zatknięto na żerdzi. Kiedy gwardya narodowa wystąpiła, już była po wszystkim, a spokój przywróconym został. (B. Z.)

Obwieszczenie.

Lokale pod ratuszem, które dotąd łowa Kluge dzierżawiła, wynajęte zobowiązaną na dalsze trzy lata od 15 października r. b. począwszy. Tym końcem naznaczylsmy termin dnia 12 października r. b. przed południem o godzinie 10 przed naszym upytowanym p. drem Samter, radcą miasta, na który chęć wynajęcia mających z tém nadmienieniem wzywamy, każdy licytant złożyć winien kaucyą ilości tal. 50. Blizsze warunki przejrane być mogą w registraturze naszey. Poznań, dnia 4 października 1859. Magistrat. [1257] [1272]

Powróciwszy z jarmarku lipskiego polecam moje we wszystkie przedmioty jak najoficiej zaopatrzone składy do laskawego uwzględnienia. Mam zapas wszelkich nowości i znajdują się u mnie najpiękniejsze jako też najbardziej pojedyncze i najtańsze towary w największym doborze.

ANTONI SCHMIDT  
Skład płócien, sukna i towarów modnych.

**Obwieszczenie.**

Dostawa bułek i chleba dla zakładów miejskich na rok 1860 poruczoną zostanie w drodze submisji. Piśmienne podania przyjmowane będą do dnia 13go października, godziny 12tej przed południem, w naszej registraturze, w którym to dniu otworzone zostaną. Kaucya, przy podaniu submisyjnym do kasy kamelaryjnej złożyć się mająca, wynosi tal. 100. Blizsze warunki submisyjne są w naszej registraturze do przejrzania. Poznań, dnia 28 września 1859. Magistrat. [1258]

**Obwieszczenie.**

Dostawa żywności dla zakładów miejskich na rok 1860, mianowicie: masła, maki rżannej, maki pszenicznej, kaszy perlowej, drobnej pszenicznej, tatarczanej drobnej, jęczmiennej, owsianej, tatarczanej, ryżu, krup, jagiel, grochu, bobu, kapusty, kartofli, cebuli, pieprzu, korzeni, bobkowych liści, imbiery, poruczoną zostanie w drodze submisji. Piśmienne podania przyjmowane będą do dnia 18 października r. b. godziny 12 przed południem, w którym to dniu otworzone zostaną. Kaucya przy podaniu submisyjnym do kasy kamelaryjnej złożyć się mająca wynosi 400 tal. Blizsze warunki submisyjne są w naszej registraturze do przejrzania. Poznań, dnia 28 września 1859. Magistrat. [1262]

Dominium Rogalin pod Kurnikiem sprzedaje częściowo każdego czasu **okowite** stósownie do cen targowych. [1271]

**Tekturę kamienną z zeolitu do pokrywania dachów, przy zaręczeniu trwałości, z fabryki pp. Diersch i Spółka w Berlinie, sprzedaje po cenach fabrycznych i przyjmuje zarazem całkowite pokrycie dachów przy zaręczeniu trwałej roboty i tanich cen. Rudolf Habsilber spedytor. Poznań, ul. Szeroka 20. [1166]**

Co tylko wyszło nakładem

Edw. Bote i G. Bock



królewskiego nadwornego składu muzykaliów

### ALBUM TAŃCÓW na rok 1860.

19 rocznik.

Zbiór najnowszych dotąd niedrukowanych tańców przez panów Bial, Bilsa, Conradi, Gungl, Heinsdorff, Menzel, Strauss i t. d., w eleganckim wydaniu po cenie subskrypcyjnej 15 sgr.

Zamówienia zostaną natychmiast wypełnione.

### Sprzedż muzykaliów, abonament na muzykalia

pod najkorzystniejszymi warunkami.

Poznań, ul. Wilhelmowska 21. [1270]

## Malarz i nauczyciel rysunków CZARNIKÓW

mieszka na placu Wilhelmowskim 12, na przeciwko teatru. [1250]

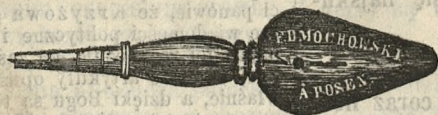
Laskawych Panów, którzy dotychczas powierzać mi raczyli roboty swoje, niniejszem uniezienie nwiadomiam, iż od św. Michała zmienilem pomieszkanię z parteru na pierwsze piętro w tym samym domu Jezuicka ulica nr. 9. Upraszam o dalsze względy. **J. Salkowski,** krawiec męski. [1274]

Ponieważ żona moja Prakseida z Wysockich bez powodu wydalila się z domu, przeto oświadczam niniejszem, iż od dnia dzisiejszego w niczym za nią odpowiadać nie będę. **C. Adamski.** [1260]

Moja litografia znajduje się teraz przy ulicy Wroclawskiej Nr. 20 w kamienicy pana hrabiego Kwileckiego.

[1263]

**A. Rynkowski.**



**Diamenty dla szklarzy w dobrych gatunkach poleca**

[1236]

**F. Dmochowski w Bazarze.**

## MAGASIN DE PARIS.

Desfosse, successeur de Montigny, Wilhelmsstrasse 24 à Posen, a l'honneur d'annoncer qu'il vient de faire des emplettes considerables à Paris, en Casquettes demi-saison; Casquettes d'hiver et de chasse; Chapeaux d'hiver, de chasse et de fantaisie; Gants, Cravattes, Cannes, Parfumeries, Brosseries, Objets de fantaisie et de toilette en tous genres.

Il espere donc par ce grand choix d'articles du meilleur goût, être encore plus à même que par le passé, de répondre aux desirs de sa clientèle et de mériter la confiance dont il a jouti jusqu'à ce jour. **Dessfosse.** [1273]

Przybyli do Poznania 8 października.

BAZAR: Wł. dóbr hrabia Mielżyński z Chobienic, Kosiński z Targowejgórki i Zieliński z Warszawy, por. Beihl z Głogowa i fabr. Prempser z Celle.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr Stosch z Malczewa, Bayer ze Skórzewa, Bayer z Golenczewa i hr. Mycielski z Dębna, pani Karnkowska z Wrześni, spiewaczki panna Kristinus z Berlina i panna Krebs z Brunziku, kucpzy Schurig z Berlina, Mertens z Wrocławia i Fruehauf ze Szczecina.

HOTEL DU NORD: Pani Gorzeńska z Jasinia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr Waligórski z Rostworowa, Łakomiński z Machcina i Niklewicz z Wilczyna, kucpzyk Bruner z Wrocławia i obywatel Rosse z Warszawy.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dóbr Fischer z Berlina i Duesing z Daber, landrat Suchodolski z Wągrowca, lek. dr. Ortman z Kargowy, kapital. Heinrich z Berlina, kucpzy Heyden z Rostoku, Borchard z Kistrzyna, Foerster z Landsbergu, Kelschinski z Frankfurtu n. O. i Hellewall z Moguncyi.

HOTEL BERLINSKI: Wł. dóbr Nawrocki i Busse z żoną z Pierwszewa, fabr. Maentler

z Olawy, mierniczy Gall z Wągrowca, kar. Winkler z Hali i urz. Biernatki z Marienbergu.

HOTEL PARYSKI: Właśc. dóbr Hoffmann z Kleszczewa i Suchorzewski z Węgierskiej urz. Szaniawski z Kalisza.

HOTEL WROCLAWSKI: Handlarz Figgert Willigen.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Panna ziewska z Wrocławia, św. Marcin 22; Siemiątkowska z Królestwa Polskiego, Berlińska 30.

### WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu Dnia 8 października. Z powodu uroczystego święta żydowskiego nie było dziś posiedzenia giełdy.

Berlin, 7 października.

Pszenica: po cenach stałych obrot miewa w miejscu 25 szefel 46—66 tal. podł. gatunki. Zyto: obrot nieznaczny, ceny się trzymają w miejscu 2000 funt. 41—42, na paź. 40 1/4 — 41 1/2 — 3/4, paź.-list. i list.-gr. 40 — 41 1/2 — 3/4, 40 1/2 żąd., na wiosenną odstawę 41 — 42 1/2 pl. Jęczmień: wielki 29—38 tal. Owies: w miejscu 21—25, na paź. i paź.-list. 1200 — 20 3/4, list.-gr. 21 1/2 — 1/8, na wiosenną odstawę 23 tal. pl. Olęj rzepiowy: w miejscu 10 na paź. i paź.-list. 10 3/4 pl. 10 3/4 żąd., list.-gr. 10 1/2 żąd., gr.-st. 10 1/2 pl. 10 1/2 pl. żąd., kw.-maj 10 1/2 pl. 11 tal. żąd. za funtów bez beczi. Olęj lniany: w miejscu 11 1/2, na odstawę 11 1/4 tal. pl. Okowita ceny mało co zmienione, w miejscu 800 bez beczi 17 1/3, na paź. 16 1/4 — 17 pl. 17 3/4 żąd., paź.-list. 15 3/4 — 1/2, list.-gr. i gr.-st. 15 3/4 — 1/2, kw.-maj 15 3/4 pl. 15 3/4 tal. żąd.

Wrocław, 7 października.

Na targu: Pszenica: biała szefel 61—zółta 56—67. Zyto: 45—49. Jęczmień—40. Owies: 22—25. Groch: 50—63. Rzepak: 78—84. Rzepak: 60—66 sgr. Na giełdzie Zyto: na paź. węcpl 35 3/4 — 36, paź.-list. 3 — 35, list.-gr. 34 1/2, gr.-st. 34 1/4 tal. pl. Olęj rzepiowy: ceny dawniejsze, w miejscu za 10, na paź.-list. 9 1/2, list.-gr. 10 1/2, gr.-st. 10 1/2, kw.-maj 10 1/2 pl. 11 tal. żąd. m. centnar. Olęj lniany: w miejscu z beczi 10 1/2, na paź. 9 3/4, list.-gr. 9 3/4, kw.-maj 9 3/4 pl. 9 3/4, list.-gr. i gr.-st. 9 3/4 — 1/4, kw.-maj 9 3/4 pl. 9 3/4 tal. żąd.

Szczecin, 7 października.

Na targu: Pszenica: węcpl 54—61. Zyto 36—40. Jęczmień: 32—33. Owies: 22—25. Groch: 44—52 tal. pl. Na giełdzie Pszenica: w miejscu zółta 85 funt. węcpl 61—na paź. 62 pl. 62 1/2 żąd., paź.-list. 61 1/2, 61 1/2 żąd., na wiosenną odstawę 63 1/2 — 1/2 pl. Zyto: na paź. 77 funt. 37 3/4 — 38, paź.-list. 37 1/2, list.-gr. 37 1/4 pl. 37 1/4 żąd., na wiosenną odstawę 39 1/2 tal. pl. Jęczmień: 70 funt. — 36 tal. pl. Owies: bez obrotu Olęj rzepiowy: ceny dawniejsze, w miejscu 9 1/2, 10 żąd., na paź. i paź.-list. 9 1/2 pl. 10, 10 1/2 żąd., kw.-maj 10 1/2 pl. 11 tal. żąd. m. centnar. Olęj lniany: w miejscu z beczi 10 1/2, na paź. 9 3/4, list.-gr. 9 3/4, kw.-maj 9 3/4 pl. 9 3/4, list.-gr. i gr.-st. 9 3/4 — 1/4, kw.-maj 9 3/4 pl. 9 3/4 tal. żąd.

Bydgoszcz, 7 października.

Ceny za pszenicę i żyto zniżyły się w tygodniu, lecz mimo tego obrot był dość wiony. Pszenica: węcpl 45—56. Zyto: —35. Jęczmień: wielki 28—32, mały 25—28. Owies: 15—18. Rzepak: 50—60. Okowita: 120 kwart 80% 19 1/2 tal. K. tofle: szefel 13 1/2 sgr.

**SKLEAD** prawdziwej HERBATY EHINSKIEJ w wszelkich gatunkach. Tak w wielkiej jak w małej sprzedaje się ilości **F. DMOCHOWSKIEGO** w Poznaniu ulica Wilhelmska Nr. 8 na przeciwko Hotelu MYLIUSA

Fabryka moja kwiatów i handel towarów galanteryi i biżuterji w Bazarze, istnieje jak dawniej.

**Cognac** jako też araki zagraniczne i krajowe poleca **F. Dmochowski** w składzie herbaty ulica Wilhelmowska Nr. 8; [1237]

Kurs giełdy w Berlinie				Kurs giełdy w Wroclawiu				Kurs stow. kup. w Poznaniu			
data 7 października.				data 7 października.				data 7 października.			
Papery pruskie.	%	pa-dano.	pla-czo.	Póln.-Fryd.-Wilh.	%	pa-dano.	pla-czo.	Akcyje Śląskich kolei	%	pa-dano.	pla-czo.
Pożycz. dobrow. . . . .	4 1/2	—	99 1/4	Gór.-Szl. Lit. A . . . . .	4 1/2	—	99	Freiburg . . . . .	4	—	84 3/4
ditto rząd. 1859 . . . . .	4 3/8	—	99	ditto Lit. B . . . . .	3 1/2	—	—	ditto now. Emis. . . . .	4	—	—
ditto 1860 . . . . .	4 1/2	—	103 1/2	ditto Lit. D . . . . .	4	—	—	ditto obl. praw.pierw. . . . .	4	—	83
ditto 1869 . . . . .	4 1/2	—	99	ditto Lit. E . . . . .	3 1/2	—	—	ditto . . . . .	4 1/2	—	—
ditto prem. 1855 . . . . .	3 1/2	112 1/2	91	ditto Lit. F . . . . .	4 1/2	—	—	Głog. Sagan. . . . .	4	—	—
Obliży długu skarb. . . . .	3 1/2	—	83 1/2	Starog.-Poznań. . . . .	4 1/2	88	—	Brzeg. Niskie . . . . .	4	—	—
ditto Marchii. . . . .	3 1/2	—	79 1/2	ditto II Em. . . . .	4 1/2	—	—	Doln. Szl. March. . . . .	4	—	—
ditto . . . . .	3 1/2	—	—	Lipsk. Stow. kred. . . . .	4	—	—	ditto z pr. pierw. . . . .	4	—	—
Listy zast. March. . . . .	3 1/2	—	86 1/4	Magd. bank pryw. . . . .	4	—	—	Górno-Szl. Lit. A. i C. . . . .	3 1/2	—	100
ditto Prus Wsch. . . . .	3 1/2	80 3/4	—	Pomor. bank ryccer. . . . .	4	—	—	ditto Lit. E. . . . .	3 1/2	—	—
ditto Pomor. . . . .	3 1/2	—	85 1/4	Pozn. bank prow. . . . .	4 1/2	71 1/4	—	ditto obl. pr. pierw. . . . .	4	—	83
ditto ditto . . . . .	4	—	93 3/8	Prusk. udz. bank. . . . .	4 1/2	132	—	ditto . . . . .	3 1/2	—	73 3/4
ditto W. Ks. Pozn. . . . .	4	—	99	Szlask. Stow. bank. . . . .	4	—	74	Opol. Tarnow. . . . .	4	—	35 3/4
ditto ditto (nowe) . . . . .	3 1/2	—	87 1/2	—	—	—	—	Końko-Bogumin . . . . .	4	—	—
ditto ditto (nowe) . . . . .	4	—	86	Akcyje przemysłowe. . . . .	5	74	—	ditto obl. z praw pier. . . . .	4 1/2	—	—
ditto Szlaskie . . . . .	3 1/2	—	84 7/8	Berl. fabr. kol. żel. . . . .	5	—	34	Kurs stow. kup. w Poznaniu			
ditto gwar. B. . . . .	3 1/2	—	—	Minerwy Szlaskie . . . . .	4	—	—	data 7 października.			
ditto Prus Zach. . . . .	3 1/2	—	80 3/8	Concordia . . . . .	4	—	—	Papery i pieniądze . . . . .			
Listy rent. March. . . . .	4	—	91 1/2	Magd. assek. ogn. . . . .	4	—	—	Dukaty . . . . .	94 1/4	—	—
ditto Pomer. . . . .	4	—	91 3/8	—	—	—	—	Frydychsory . . . . .	—	—	—
ditto W. Ks. Pozn. . . . .	4	—	89 1/4	—	—	—	—	Luidory . . . . .	—	108 1/2	—
ditto Pr. Wsch. i Zach. . . . .	4	90 1/2	—	—	—	—	—	Polskie bil. bank. . . . .	87	—	—
ditto Nadrenskie . . . . .	4	92 1/8	—	—	—	—	—	Austr. banknoty . . . . .	—	—	—
ditto Saskie . . . . .	4	—	91 1/4	—	—	—	—	Nowa Waluta Austr. . . . .	81 1/2	—	—
ditto Szlaskie . . . . .	4	—	91	—	—	—	—	Wrocław. obl. miejskie . . . . .	4	—	—
Papery zagraniczne. . . . .				—	—	—	—	Poznań. List Zast. . . . .	4	—	99 1/4
Austr. metal. . . . .	5	—	58 3/4	—	—	—	—	ditto nowe . . . . .	3 1/2	—	87 1/4
ditto Pożycz. narod. . . . .	5	—	63 3/8	—	—	—	—	ditto nowe . . . . .	4	—	99 1/4
ditto Oblig. 250 fl. . . . .	4	—	90	—	—	—	—	ditto Listy Rent. . . . .	4	—	80
Boy. 5 poz. Stiegl. . . . .	5	—	95	—	—	—	—	Szlaskie Listy Zast. . . . .	3 1/2	—	84 3/4
ditto 6 poz. Stiegl. . . . .	5	—	105	—	—	—	—	ditto nowe Lit. A. . . . .	4	—	94 1/4
ditto poz. ang. . . . .	5	—	108	—	—	—	—	ditto nowe . . . . .	4	—	94 1/4
				—	—	—	—	ditto Lit. B. . . . .	4	—	95 1/4
				—	—	—	—	ditto Lit. C. . . . .	3 1/2	—	90 1/2
				—	—	—	—	ditto Listy Rent. . . . .	4	—	90 1/2
				—	—	—	—	ditto Oblig. prow. . . . .	4 1/2	—	—
				—	—	—	—	Polskie Listy Zast. . . . .	4	—	85 1/2
				—	—	—	—	ditto now. Emis. . . . .	4	—	—
				—	—	—	—	ditto Oblig. skarb. . . . .	4	—	—
				—	—	—	—	do obl. czastk. 500 fl. . . . .	4	—	—
				—	—	—	—	Austr. pożycz. narod. . . . .	5	—	63 3/8
				—	—	—	—	Minerwy akcyje . . . . .	5	—	—
				—	—	—	—	Szlaski bank . . . . .	4	—	74 1/4
				—	—	—	—	ditto tow. assek. ogn. . . . .	4	—	—